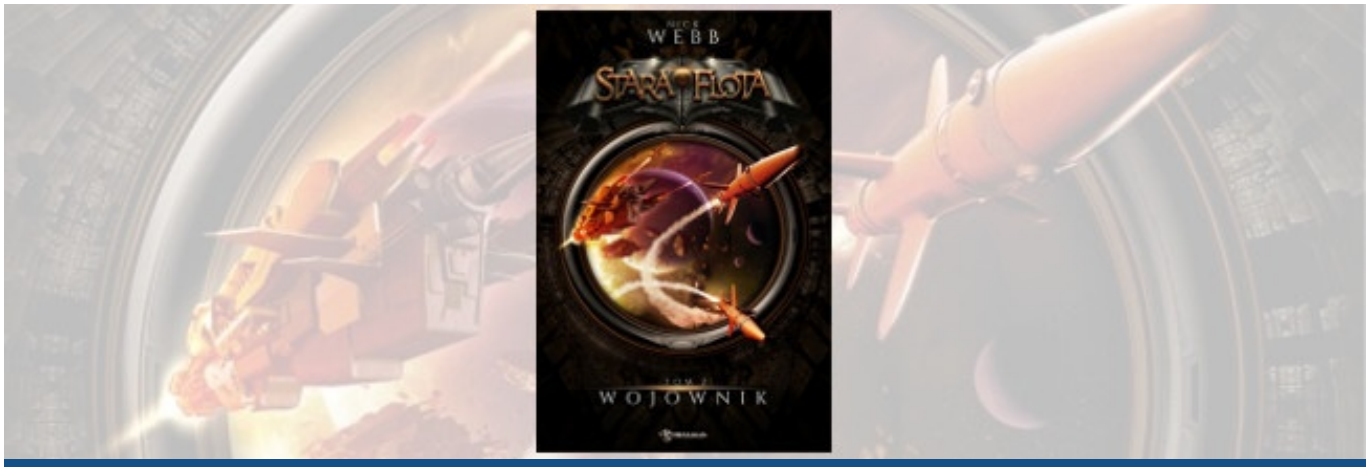
Wojownik. Nick Webb

2017-09-15



Czyli jest nas więcej, niż przypuszczaliście.

Od dwóch miesięcy trwa wojna ludzkości z Rojem. Rój, który niespodziewanie powrócił. nieomal zniszczył Ziemie. Tylko dzięki kpt. Grangerowi, bohaterstwu i poświęceniu tysięcy kosmicznych marynarzy udało się zapobiec zniszczeniu matecznika ludzkości. Obcy jednak nie przestają atakować, nie pozwalają złapać ludziom oddechu, atakując i niekiedy niszcząc coraz to kolonie Ziemian. Mają inną taktykę – wysyłają mniejsze siły po 2, 3 statki na peryferyjne światy.

Tym razem ich celem jest Nowy Dublin w Sektorze Eyre. Tym razem ich taktyka jest odmienna, ku przerażeniu Gubernatora Tungstena ku światu, którym zarządza, zbliża się flotylla 10 okrętów wroga, to tyle samo ile brało udział w bitwie o Ziemię. Nie dysponuje on żadną siłą, która będzie w stanie pokonać taką armadę.

Na całe szczęście w porę przybywa bohater Ziemi, kpt. Granger. Przybywa on w sile… jednego okrętu. Nie jest to „Konstytucja”, ale bliźniacy okręt - „Wojownik”. Pochodzi on również z tak zwanej Starej Floty. Jest bardzo dobrze opancerzony i ma broń, która jest w stanie nawiązać w miarę wyrównaną walkę z Rojem. Kpt. Granger ma też swoją taktykę, skuteczną, ale bardzo krwawą – nie waha się on wysłać inne okręty, aby taranować wroga, czy też osobliwości kwantowe przez niego wytwarzane. Zyskał przez to przydomek „procarz” – strzela, czy rzuca okrętami jak kamieniami. Poświęcił wiele ludzkich istnień, ale jak uważa, poświęca ich ku dobru całej ludzkości.

Nieoczekiwanie na polu boju pojawiają się nieznane dotychczas okręty. Przybywa kolejny obcy! Jak sam się przedstawia, jest sprzymierzeńcem Roju. To rasa Dolmasi, należą do Konkordatu Siedmiu, siedmiu ras połączonych wspólnym celem, służącym Rojowi. Rój, czyli Valarisi zasymilował ich setki, jak nie tysiące lat temu.

Rój atakuje nie tylko przy pomocy floty, ma inne dużo gorsze metody – atakuje też wewnętrznie. Wygląda na to, że ma albo swoich agentów wśród wysoko postawionych ziemskich polityków, albo wśród ludzi są zdrajcy. To przez ich działalność Rój poznał algorytmy kodowanie sprytstali – nowoczesnego pancerza wykorzystywanego na okrętach nowej generacji. Właśnie dlatego straty ziemskiej floty były tak wysokie. Zmiana tych algorytmów zmniejszyła straty we flocie.

Barbara Avery, prezydent USA, ma plany, chce, aby kpt. Granger rozpoczął tajemniczą misję Topór. Ludzkość nie może dłużej pozostać w defensywie.

„**Wojownik**" to kontynuacja „**Konstytucji**", z cyklu „**Stara Flota**". Czyta się ją dobrze, ale podobnie jak w poprzedniej części są rzeczy, które mnie rażą, cały czas jest proamerykańska i wywyższa ludzi zachodu, od innych. Są momenty, w których potrafi zaskoczyć, miejscami jest bardzo, bardzo przewidywalna. Jak przystało na klasyczną Space Operę, są walki, poświęcenie i bohaterstwo. Brakuje za to wyraźnie nakreślonego wątku romantycznego – może w czasie wojny nie ma na to czasu? W sumie to plus dla Webba, że na siłę nic takiego nie chciał umieścić.

„**Wojownik**" nie jest złą powieścią, ale jest dużo innych wyraźnie lepszych. Można ją przeczytać, ale sądzę, że będzie to czynność jednorazowa – bez powracania do niej po jakimś czasie.

Artur Wyszyński